

- Włocławek i okolice
- Lipno
- Rypin
- Aleksandrów Kuj.
- Ciechocinek

12-07-2013r. - 25 - 07 - 2013r.

ISSN 1732 - 7873
Nakład: 16 000 egz.

Następny numer
09 - 08 - 2013r.

TEMAT NUMERU

Król powróci do Wisły



„Ujęcie w projekcie dwóch funkcji otwiera drogę dla ryb wędrownych z równoległym przeznaczeniem rekreacyjnym i sportowym,”

str. 5

Miasto do wynajęcia



W centrum Włocławka nie brakuje lokali czekających od wielu miesięcy na wynajem. Dlaczego?

str. 03

Nowy prezes MZOZ



Arkadiusz Nowodworski zastąpił na stanowisku dotychczasową prezes, Edytę Mokrá. Na razie nie miał czasu dla mediów.

str. 06

Dyrektor z castingu?



Wrze na internetowych forach po wyborze na stanowisko dyrektora biblioteki

str. 07

Pijany ksiądz zabił!



Śmierci 22 latka można by uniknąć. Niestety...

str. 08

Szafa z kryminakami

tylko w **TMK**
www.tvkujawy.pl

Zamów reklamę w Pulsie Regionu
tel. 512 111 884

marketing@pulsregionu.com.pl



HOSTEL FABRYKA

ZMIENIAMY DEFINICJĘ HOSTELU

Organizujemy:

- szkolenia
- konferencje
- imprezy okolicznościowe
- imprezy integracyjne
- wynajmujemy sale

ul. P.O.W. 32
87-800 Włocławek
tel. 54 231 00 33
recepcja@hostel-fabryka.pl
www.hostel-fabryka.pl



Będzie mniej dziur, ale więcej korków

Lipiec był we Włocławku miesiącem pełnym zmian dla kierowców. Może już niedługo Włocławek przestanie być kojarzony przez kierowców z dziurawymi ulicami?

20 lipca rozpoczął się remont drogi krajowej nr 62 w ciągu ul. Kruszyńskiej i Alei Kazimierza Wielkiego. To dobra wiadomość nie tylko dla mieszkańców, ale również osób przejeżdżających.

Obecnie nawierzchnia tej drogi jest w złym stanie technicznym z licznymi spękaniem poprzecznymi, podłużnymi i ubytkami. Ulica została wybudowana w latach 80 i od tej pory przeprowadzano tu tylko bieżące remonty. Kompleksowy remont drogi obejmuje od stworzenie stanu pierwotnego.

Położony zostanie nowy asfalt i wyremontowane będą zatoki autobusowe. Jednak na kierowców czekać będą utrudnienia. Na początek z ruchu wyłączony został pas al. Jana Pawła II na odcinku leśnym, a także pas ul. Kruszyńskiej od ronda do Bimexu. Potem będą kolejne wyłączenia. I tak aż do października, bo na ten miesiąc zaplanowano zakończenie prac. Zadanie będzie realizowane z wykorzystaniem zewnętrznych środków finansowych, pochodzących z rezerwy subwencji ogólnej budżetu państwa.

Jednak to nie koniec zmian! Już w najbliższą sobotę, tj., 27, wyłączona zostanie prawa jezdni (kierunek na Łódź) od ul. Zdrojowej do mostu na rzece Zgłowiączce. Kierowcy będą mogli poruszać się dwoma, a nie czterema pasami. Również skrzyżowanie z ul. Wieniecką będzie zamknięte. Ta zmiana organizacji jest konse-

kwencją prac przy remoncie drogi krajowej nr 1. Inwestycja wchodzi właśnie w ten najbardziej uciążliwy dla kierowców etap.

Od dawna Miejski Zarząd Dróg uprzedzał, że przebudowa i rozbudowa mostu przez rzekę Zgłowiączkę spowoduje utrudnienia w ruchu drogowym. Jednak realizacja tej inwestycji, która polega na wzmocnieniu istniejącego łuku żelbetowego, poprzez wbudowanie od spodu łuku, powłoki z blach stalowych jest konieczna, bo stan mostu i estakady nie pozwala na zachowanie w pełni obowiązujących norm, dotyczących bezpieczeństwa użytkownika. Płyta pomostu zostanie przebudowana i rozbudowana w celu poszerzenia obiektu i wykonania normatywnych chodników.

Już od zeszłej soboty kierowcy korzystają z wyremontowanego odcinka przebudowanej jezdni prawej (kierunek na Łódź) do ul. Hutniczej do ul. Zdrojowej. I na koniec jeszcze lepsze informacje. Jedna z długo oczekiwanych inwestycji (zaraz po remocie krajowej „jedynki”) zostanie wreszcie zakończona! Mowa tu o przebudowanej ul. Kapitulnej. Już od najbliższej soboty (27 lipca) kierowcy bez problemów, bez obaw, bez dziur i utrudnień będą mogli z niej korzystać.

(LJOT, AF)

Projektant wspiera dzieci z Włocławka

Placówka Opiekuńczo - Wychowawcza Maluch ma nowego przyjaciela. Jest nim projektant Dawid Woliński znany m.in. z programu Top Model.

- Myślę, że w każdym domu ważne są osoby, które wspierają. Nam też się udało pozyskać ostatnio wyjątkowego przyjaciela - jest nim Dawid Woliński, znany szerzej publiczności jako celebryta, który zasiada w jury programu Top Model. Pan Dawid jest również włocławianinem, pewnie również właśnie dlatego postanowił wesprzeć właśnie nasz dom dziecka - mówi Dorota Wilczura, dyrektor placówki „Maluch”. Dzięki jego pomocy część dzieci wyjechała na wakacje nad morze.

Woliński na popularnym portalu społecznościowym zorganizował także akcję „daj piątką dla dziecka”, w której zachęca do wpłat na konto ośrodka.

- Kochani a co Wy na to...jest Nas ponad 30.000 czyli bardzo dużo! Mamy moc! Akcja polega na tym każdy z Nas wpłaca 5zł lub wielokrotność na numer konta Domu Dziecka MALUCH ul. Sielska 3, 87-800 Włocławek. Kasa która zbierzemy pójdzie na remont łazienek i kuchni...jeśli dla Kogoś 5zł to dużo pamiętajcie liczy się każda złotówka! Wpłacajcie 1zł bo nawet to ma ogromna moc! Zróbmy coś dobrego! - pisał kilka dni temu Woliński.

Na co dzień działalność placówki wspierają także anonimowe osoby, które dostarczają artykuły codziennego użytku, nowożeńcy, którzy zamiast kwiatów proszą gości o słodycze czy zabawki, a także szereg firm i instytucji,

dzięki którym „Maluch” może się rozwijać. Duże wsparcie okazała także firma Newell Poland, która podarowała podwójne wózki dziecięce.

Placówka w ciągu ostatnich miesięcy przypominała plac budowy. Ale efekty podjętych prac remontowych są imponujące. Kolorowe ściany, nowe meble, wyremontowane łazienki, całe mnóstwo nowych zabawek. A to nie koniec, jak zapowiada dyrektor malucha Dorota Wilczura.

Jeszcze w wakacje, kiedy maluchy wyjadą do zielonej szkoły w Gorenium, przeprowadzony zostanie remont kuchni i jednej z sal zabaw. Pracownicy starają się robić wszystko, aby podopieczni mieli jak najlepsze warunki do życia i rozwoju. To sprawia, że dzieci, które nie miały zapewnionej opieki rodziny mogą w końcu poczuć się bezpiecznie.

- To na czym nam najbardziej zależy i nad czym tutaj pracujemy to uśmiech dziecka, błysk w oku, który po traumatycznych przeżyciach się poja-

wia, a dzięki takim wyjątkowym ludziom to się udaje, więc dziękuję Państwu bardzo serdecznie - dodaje Wilczura. Osoby, które chcą dołączyć do grona przyjaciół placówki, mogą przekazać 1% swojego podatku lub wpłacić pieniądze na konto placówki : 17 1020 5170 0000 1102 0008 9938

Laura Nawrocka



Piekarnia - Ciastkarnia, ul. Kruszyńska 33
Piekarnia Nr 4, ul. Pogodna 12

OFERUJEMY



Chleby na naturalnym zakwasie

Jagodzianki



Żurek Staropolski

www.wloclawek.spolem.org.pl

Życzymy udanych zakupów i smacznego!

KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE

M. I. S. DRAMCZYK

memento mori

www.memento-mori.pl
e-mail: memento3@vp.pl

ul. Okrężna 9, 87-800 Włocławek
tel. 054 231 51 97, kom. 0 600 454 313



NAGROBKI GRANITOWE

Wysoka jakość, niskie ceny



Miasto do wynajęcia

Centra większości miast to miejsca reprezentacyjne, z odnowionymi budynkami, klimatycznymi knajpkami, czy sklepami. Niestety, we Włocławku zamiast nich są puste budynki i banery z napisami „wynajmę”.

Właścicielka jednego z lokali przy ul. 3-ego Maja od półtora roku szuka chętnych. Cenę za najem ustaloną na 1500 zł jest w stanie negocjować.

- Mój lokal ma powierzchnię 113 metrów, ale zainteresowania jego wynajmem nie ma. Jestem zawiedziona, ponieważ położony jest na deptaku. Myślałam, że w związku z tym dział się tu będzie wiele i problemów z najmem nie będzie, tymczasem jest zupełnie inaczej. To jakiś koszmar! - mówi właścicielka.

Podobnych, pustych, czekających na zagospodarowanie lokali jest w naszym mieście bardzo dużo. Ceny z roku na rok są obniżane, jednak najemcy rzadko decydują się na prowadzenie w nich działalności. Również ratusz dysponuje sporą bazą lokali użytkowych do wynajęcia.

- Miasto jest podzielone na trzy rejony. Ten najbardziej atrakcyjny rejon śródmieścia ma stawki do

15zł/m2.

W strefie najniższych cen - rewitalizowanej, Starego Rynku, o b r z e ż a miasta - 6 zł m2 z możliwością obniżania tego czynszu o 50 proc. w szczególnych przypadkach - wyjaśnia zastępca prezydenta Jacek Wojciechowski.

Podane stawki są cenami maksymalnymi. Ich konkretną wartość od zeszłego tygodnia indywidualnie określać będzie zarządzenie prezydenta. Na ulgi, dzięki zmianom w uchwale, mogą także liczyć organizacje pożytku publicznego.

Władze miasta chcą ożywić

centrum.

O p r ó c z zrewitalizowania bulwarów i Starego Rynku prezydent zaoferował ostatnio specjalne ulgi dla właścicieli nieruchomości, decydujących się na ich odnowienie.

Władze liczą, że to ich zmoty-

wu-je. Bo nie od dziś wiadomo, że inwestorzy chętniej pojawiają się tam, gdzie jest ładniej.

Laura Nawrocka



Nie przegap

Bulwary im. Marszałka Józefa Pilsudskiego



28.

lipca. 2013

zapraszamy na kolejny Bulwar Sztuki i Sportu na włocławskie Bulwary pt „Niedziela z Folklorem”.

28 lipca o godz. 12.00, gmachu Zbiorów Sztuki przy ul. Zamczej 10/12



28

lipca br. o godz. 12.00 w gmachu Zbiorów Sztuki przy ul. Zamczej 10/12 odbędzie się NIEDZIELA Z KUSTOSZEM na wystawie „Powstanie styczniowe w prasie zagranicznej.

Miejska Biblioteka Publiczna we Włocławku



24

lipca

Miejska Biblioteka Publiczna

we Włocławku zaprasza na kolejny w tym roku Dyżur Bajkowy. Na dzieci czeka w samo południe, o godz. 12.00 na placu zabaw, przy ul. Łanowej 2 - osiedle Kazimierza Wielkiego.

Piknik Motorowerowy, 28 lipca, Brzeszewo, Gmina Chodecz



Szalone piknik motorowerowy, w programie wystawa starych rowerów, konkursy, wiele innych niespodzianek. początek godz. 15:00

Rajd rowerowy do Gorenia



W

sobotę

27. lipca zapraszamy

na Rajd rowerowy do Gorenia z prezydentem Włocławka. Zapisy do piątku we Włocławskiej informacji Turystycznej przy ulicy Warszawskiej 11/13.

Tour de inwestycje



Nowoczesne, współfinansowane ze środków unijnych i niekonwencjonalnie prezentowane... Włocławskimi inwestycjami warto się chwalić, co ratusz skrupulatnie czyni na każdym kroku.

Browar B, przystań na Zgłowiączce i stadion. To największe inwestycje, z których włocławianie będą mogli zacząć korzystać w przeciągu najbliższych dwunastu miesięcy. Realizowane od dawna, obiecywane i finansowane z różnych źródeł powoli szykują się na przecięcie wstęgi. Kosztowały немало, ale korzyści z ich funkcjonowania mają zrekompensować ogromne nakłady. O poziomie zaawansowania prac co rusz przekonują się media zapraszone przez władze miasta na place budowy.

Browar dla kultury

Za pół roku ma wystartować Centrum Kultury Browar B powstałe w pomieszczeniach dawnego browaru Bojańczyka. Właśnie trwają prace wykończeniowe, o czym na własne oczy mogli się przekonać dziennikarze zaproszeni do obejrzenia inwestycji. Bez dwóch zdań – imponującej. Swoje miejsce znajdują tu Włocławskie Centrum Kultury, Włocławski Ośrodek Edukacji i Promocji Kultury oraz, co zapowiedział osobi-

ście podczas spotkania z mediami prezydent, biblioteka. Do największych atrakcji należy na pewno nowa sala widowiskowa.

Komfortowy stadion

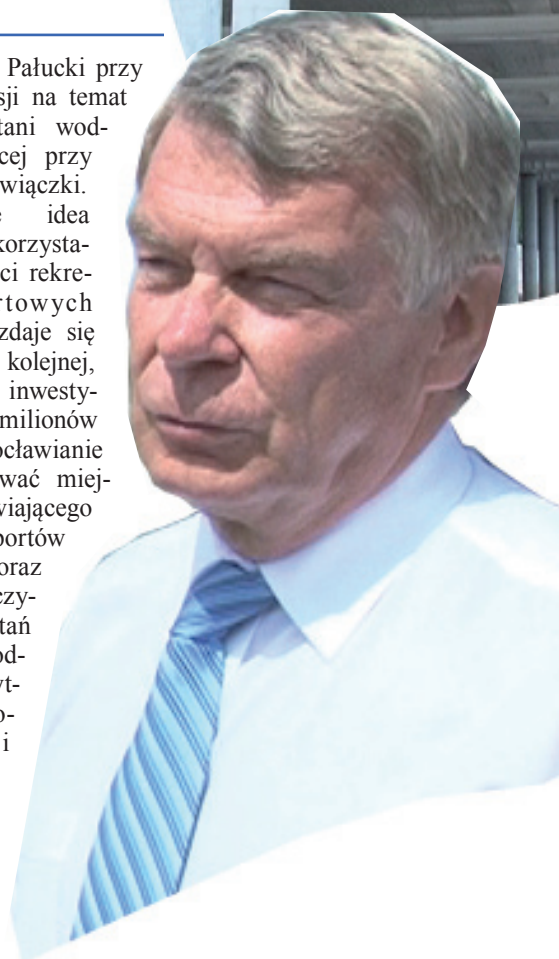
Na stadion zlokalizowany przy ul. Leśnej trzeba było znaleźć 34 miliony złotych. W dwóch trzecich pieniądze dało miasto, około 10 milionów dołożyło ministerstwo. Podobno było warto. Nowoczesne nagłośnienie, monitoring, zadaszenie i świetna murawa mają gwarantować komfort podczas zawodów lekkoatletycznych, meczów piłki nożnej czy imprez masowych. Włocławianie przekonują się o tym na wiosnę roku przyszłego. – Chcemy zrobić imprezę masową, ale o szczegółach jeszcze nie czas mówić. Będzie to niespodzianka – zapewnia Andrzej Pałucki, prezydent Włocławka.

Przystań dla wszystkich

- Wisła to nie tylko wyczyn, to również rekreacja – podkreśla prezy-

dent Andrzej Pałucki przy okazji dyskusji na temat nowej przystani wodnej powstającej przy ujściu Zgłowiączki. Rzeczywiście idea pełnego wykorzystania możliwości rekreacyjno-sportowych tego terenu zdaje się przyświecać kolejnej, kosztownej inwestycji. Za 35 milionów złotych Włocławianie mogą oczekiwać miejsca umożliwiającego uprawianie sportów wodnych oraz bierny wypoczynek. Przystań ma zostać oddana do użytku na przełomie grudnia i stycznia.

Monika Grzanka



Zwierzę zbędne Zwłaszcza latem

Jak co roku latem powtarza się ten sam dramatyczny scenariusz: niechciane zwierzęta oddawane są do włocławskiego schroniska. Część z nich jest wręcz anonimowo podrzucana pod bramę.

- Jeśli w okresie wiosennym średnio w ciągu miesiąca przyjmujemy 20 psów, to już w czerwcu mamy ponad 40 no-

Barbara Filińska, specjalista ds. technicznych schroniska we Włocławku.

Czasami oddawane zwierząt do

dzają w realizacji wakacyjnych planów, lub ci, którym się one po prostu znudziły. Na szczęście każdego miesiąca mniej więcej stała liczba zwierząt znajduje nowych właścicieli.

- Jeżeli zwierzę trafia do nas do schroniska jest odrobaczane, bez względu na okres kwarantanny. Następnie po okresie 14 dni jest szczepione przeciwko wściekliznie. Te dwa warunki to podstawa, by zwierzę mogło zostać oddane do adopcji. Do tego dochodzą jeszcze inne aspekty, m. in. ograniczenie populacji - każda suka, każda kotka wychodzi ze schroniska wysterylizowana. Mało tego zwierzę wychodzące ze schroniska jest trwale oznaczone przez mikrochip - tłumaczy zasady adopcji lekarz weterynarii Marcin Wojciechowski.

Pracownicy schroniska zapewniają, że nie trzeba się obawiać, iż zwierzę do domu przyniesie jakieś choroby. Jednak radzą, by decyzję o adopcji psa lub kota trzeba gruntownie przemyśleć.

Marcin Kmiec



wych lokatorów. Tłumaczymy, że schronisko jest ostatecznością dla zwierząt, proponujemy szukanie innych rozwiązań.

W tej chwili na przykład dzięki internetowi można znaleźć tzw. miłośników ras - wyjaśnia

schroniska jest związane z losowymi zdarzeniami, które dotyczą opiekunów zwierząt.

Jednak w przytłaczającej większości przypadków do niedawna ukochanych pupilów pozbywają się ci, którym zwierzęta przeszkadza-

Piknik militarny

We Włocławku odbył się piknik militarny. Strzelnicę byłego poligonu zapelnili sprzęt wojskowy oraz miłośnicy takich klimatów. Salwę honorową oddało Bractwo Kurkowe



Atrakcję przygotował Urząd Miasta z Informacją Turystyczną, Nadleśnictwem Włocławek oraz Polskim Związkiem Łowieckim. - Impreza wprawdzie militarna, ale organizowana przez tę samą grupę, która zajmuje się rajdami rowerowymi - wyjaśnia Andrzej Pałucki, prezydent Włocławka. - Z rajdów nie rezygnujemy, bo już najbliższy w sobotę 27 lipca. Trasa prowadzić będzie do Gorenia. Mieczysław Olewnik z Nadleśnictwa Włocławek podkreśla, iż instytucji przez niego reprezentowanej zależy nie tylko na popularyzacji lasu. - Wypoczynek, w tym turystyka i rekreacja, to najlepsza promocja naszych różnorodnych działań - dodaje.

Włocławianie mieli szansę na pikniku zapoznać się ze sprzętem

wojskowym, postrzelać z wiatrówki, a także wziąć udział w konkursach ekologicznych. Największą popularnością cieszyły się pojazdy militarne i terenowe będące własnością członków Grupy „Protektor”. - Duzi chłopcy, to trafne dla nas określenie, bo my cały czas tacy jesteśmy - mówi Maciej Kowalczyk „Protektora”. - Pamiętam do dzisiaj jak jeszcze z dziadkiem w jednostce wojskowej we Włocławku pierwszy raz wsiadłem do pojazdu opancerzonego.

- Myślę, że sporo jest prawdy w powiedzeniu, że mężczyźni chłopcami nigdy nie przestają być, tylko zmieniają zabawki na większe - dodaje Piotr Czachowski, wielobiciel militariów. - My jesteśmy na to najlepszym przykładem.

Monika Grzanka

**Hurtownia
Cash&Carry**

BAC·POL®
TWÓJ PARTNER

Zapraszamy wszystkie instytucje
i osoby prowadzące działalność
gospodarczą, do rejestracji
i odbioru kart klienta
naszej hurtowni !!!



W ofercie dostępne:

Alkohole i napoje alkoholowe
Artykuły higieniczne
Chemia gospodarcza
Dodatki do pieczenia i desery
Herbaty
Kawy
Koncentraty
Konserwy
Kosmetyki
Nabiał
Napoje barwione i wody
Pieczywo Suche
Produkty dla zwierząt
Przetwory warzywno-mięsne
Przetwory zbożowe
Przyprawy
Ryby, przetwory rybne
Słodczyce
Sólne przekąski
Tłuszcze
Wyroby tytoniowe
Zdrowa żywność
Żywność dla dzieci

Regulamin oraz formularz rejestracyjny
dostępny jest w Biurze Obsługi Klienta.

Serdecznie zapraszamy!

Król powróci do Wisły

Być może w niedalekiej przyszłości Włocławek upiecze dwie pieczenie na jednym ogniu. Wybuduje unikatowy na skalę światową tor kajakowy oraz sprowadzi do rzeki jesiotra

Być może w niedalekiej przyszłości Włocławek upiecze dwie pieczenie na jednym ogniu. Wybuduje unikatowy na skalę światową tor kajakowy oraz sprowadzi do rzeki jesiotra.

Wszystko zaczęło się od towarzyskiej rozmowy w 2012 roku na tarasie siedziby Włocławskiego Towarzystwa Wioślarskiego. Architekt Jacek Dejryng rzucił pomysł budowy górskiego toru kaja-

Dejryng, - Centralne położenie przy skrzyżowaniu dróg A1 i A2. Bliska dostępność do lotnisk w Modlinie i Bydgoszczy.

Po wstępnym rozpoznaniu warunków technicznych, rozmowie z inż. Wiktorem Śliwińskim, przed którym włocławska zaporą nie ma tajemnic, rozpoczęto prace koncepcyjne. Ostatecznie idea nabrała realnego kształtu i zyskała nazwę: „Górski tor kajakowy na

Dla jesiotrów i kajakarzy

Tor – przepławka jest kanałem lateralnym, czyli równoległym przejściem z pominięciem przeszkody w postaci zapory. Ujęcie w projekcie dwóch funkcji razem - toru kajakowego i przepławki ma charakter unikatowy. Powstaje nowe pojęcie **przepławka spławna**. Rozwiązanie to otwiera drogę dla ryb wędrownych z równole-

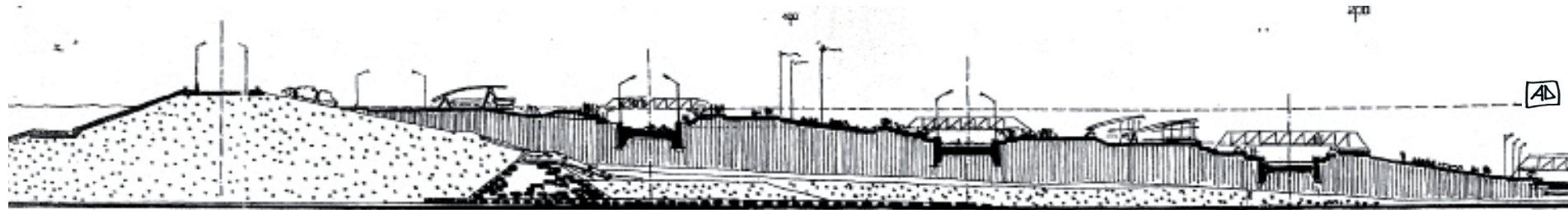
PZK-związek zachwycony

Wśród zaproszonych gości był Józef Bejnarowicz, Prezes Polskiego Związku Kajakowego. Zachwycony pomysłem i parametrami przyszłego toru przyznał, iż może powstać jeden z ciekawszych obiektów sportowych w skali światowej. - Mamy wiele imprez organizowanych wspólnie z samorządami - podkreśla prezes PZK.

grometrii przepływu – ruchome przeszkody

Kształt – meander na stoku zapory czołowej z poprzecznymi połączeniami umożliwiającymi wykonanie przeszkód w postaci wodospadów dla splywu w warunkach ekstremalnych

Dodatkowo przy wysokiej wodzie w okresach zrzutu wody ze zbiornika, woda nie przechodzi przez kanał przepławki w obawie



kowego na Wiśle. Podchwycił to kol. Jerzy Pietraszewski, prezes zaporze czołowej we Włocławku, rozwiązanie modelowe dla ka-

głym przeznaczeniem rekreacyjnym i sportowym.

Podstawowe przeznaczenie budowli to kanał o charakterze bystrza, którym popłyną w górę rzeki ryby uwięzione dotychczas przez zaporę z niezbyt sprawną przepławką. Prędkość przepływu (od 1,5 do ok. 3,0 m/sekundę) otworzy drogę dla m. in. łososiowatych i jesiotrów. Szerokość koryta i jego kształt pozwolą na przepływ ryb dorastających do 4 metrów i wagi ponad 350 kilogramów. W ten sposób jesiotr – król Wisły - powróci do swojego dawnego środowiska naturalnego.

- To sukcesy nie tylko związku, ale i władz lokalnych. Zawody przyciągają nie tylko tych, którzy przyjeżdżają je oglądać, ale także pieniądze. Zawodnicy, osoby im towarzyszące, kibice, mieszkają w hotelach, korzystają z gastronomii. Równocześnie promują dany region.

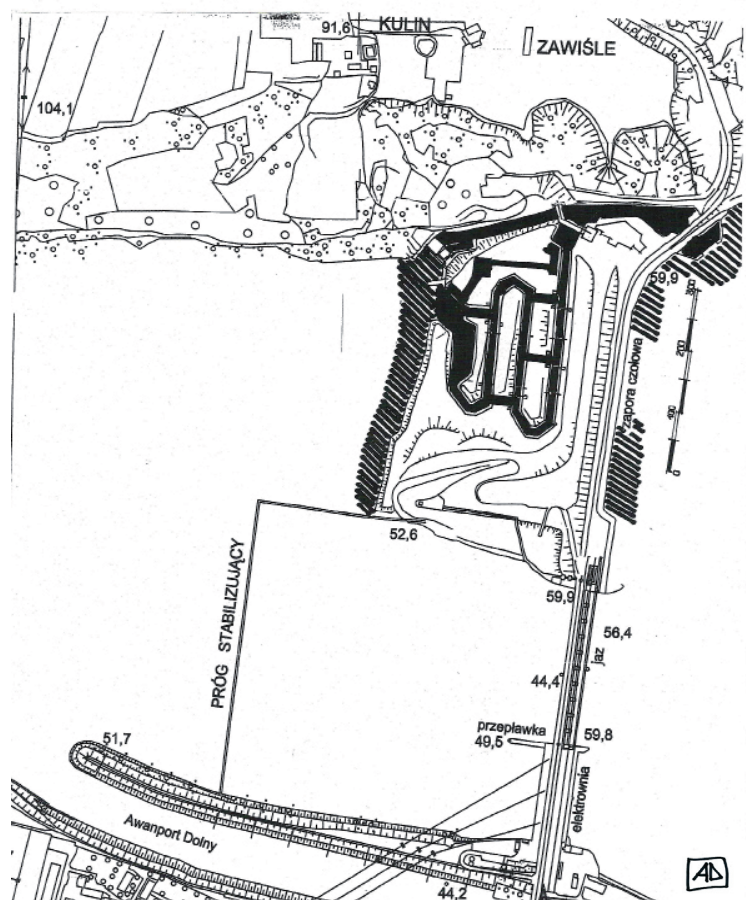
Budowa toru kajakowego i raftingowego ma zostać umieszczona w strategii rozwoju województwa kujawsko-pomorskiego na lata 2013 – 2020. Do tej pory w promocję pomysłu zaangażowało się wiele osób, dla których koncepcja powstała na tarasie WTW nie jest mrzonką. A co na to sam pomysłodawca?

- Praca architekta jest interdyscyplinarna – podkreśla Jacek Dejryng. - Do opracowania projektu toru kajakowego zostały zaproszone środowiska naukowe, aby upowszechnić ten model rozwiązania przywracający Wisłę jesiotra. Niech król powraca do Wisły.

Monika Grzanka

przed zanieczyszczeniem, lecz przekierowana jest na jaz z turbozespołem dla pozyskania energii elektrycznej obsługującej tor kajakowy.

Wynik - możliwość utworzenia obiektu sportowego – górski tor kajakowy z przyległymi kilkunastoma hektarami terenu dla obiektów towarzyszących (hotel, centrum szkolenia kadry olimpijskiej Międzynarodowej Formacji Kajakarskiej)



Przykład dla innych

Koncepcja przepławki spławnej może stać się wariantem modelowym dla kaskady Dolnej Wisły. Projekt został zauważony i wprowadzony do Opracowania Koncepcji rozwoju i zagospodarowania przestrzennego terenów wodnych zbiornika włocławskiego - kwiecień 2013 wykonanego przez Kujawsko – Pomorskie Biuro Planowania Przestrzennego i Regionalnego we Włocławku.

Duże zainteresowanie projekt zyskał ze strony Prezydenta Miasta Włocławek – Andrzeja Pałuckiego, który zorganizował interdyscyplinarne spotkanie pozwalające na przedstawienie idei mieszkańcom miasta.

- Dziś sportowcy wyjeżdżają daleko poza granice naszego kraju, do Dubaju i Australii, aby móc ćwiczyć – stwierdza prezydent Andrzej Pałucki, prezydent Włocławka. - Oni ćwiczą w warunkach, jakie my bylibyśmy w stanie zapewnić. Byłaby szansa na gospodarcze ożywienie naszego miasta poprzez sport.

Parametry techniczne:

Spiętrzenia wody – ok. 11 m

Zalożony przepływ wody: 15-20 m sześć./sekundę

Spadek - kąt nachylenia: 1:10

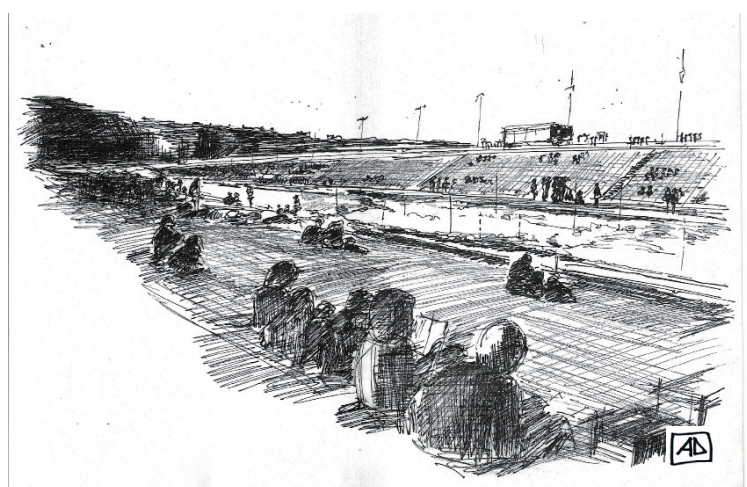
Forma toru – betonowa rynna o szerokości 11 m ze zmiennością



rys. j.s. dejryng

DKTK i zaczęli działać. - Oczyma wyobraźni widzieliśmy ogromną przyszłość nie tylko dla miasta ale i dla regionu – podkreśla Jacek

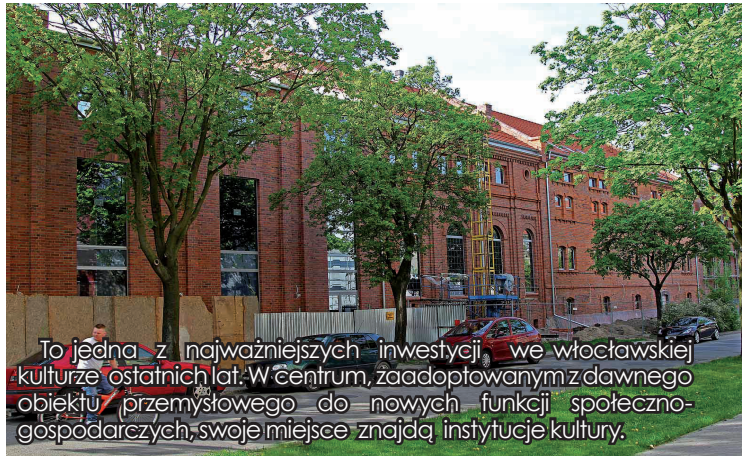
skady Dolnej Wisły, przepławka spławna”.



Włocławek

KLASYCZNIE I NOWOCZEŚNIE

TAK SIĘ ZMIENIA NASZE MIASTO



To jedna z najważniejszych inwestycji we włocławskiej kulturze ostatnich lat. W centrum, zaadaptowanym z dawnego obiektu przemysłowego do nowych funkcji społeczno-gospodarczych, swoje miejsce znajdują instytucje kultury.



Budynek teatru przy ul. Wojska Polskiego przechodzi gruntowny remont. Nadbudowana w nim zostanie sala widowiskowa oraz poszerzone „okno sceniczne”.



Do dyspozycji mieszkańców jest w sumie 17 boisk zlokalizowanych przy szkołach, 7 boisk typu „orlik” i 10 boisk wielofunkcyjnych. Na zdjęciu orlik przy Zespole Szkół Technicznych.



Przebudowa Starego Rynku to ważny etap kompleksowego przedsięwzięcia, jakim jest rewitalizacja Starego Miasta pn.: „Ku Wiśle”.



Projekt realizowany był w trzech etapach. Obecnie dobiega końca ostatni trzeci etap inwestycji od skrzyżowania z ul. Wysoką do skrzyżowania z ul. Okrzei.

Zmiany w MZOZ-ie, jest nowy prezes

Edyta Mokra zamieniła fotel prezesa Zarządu Miejskiego Zakładu Opieki Zdrowotnej na wiceprezesowski, ustępując miejsca nowemu szefowi.

Decyzja Rady Nadzorczej MZOZ-u o przesunięciu E. Mokrej na stanowisko wiceprezesa z jednoczesnym powołaniem nowego prezesa zapadła 17 lipca br. - Został nim pan Arkadiusz Nowodworski - informuje Katarzyna Król-Szymańska, przewodnicząca Rady Nadzorczej MZOZ.

- Ponadto zgodnie ze zmianami w umowie spółki Zarząd jest dwuosobowy. Funkcję wiceprezesa spółki pełni pani Edyta Mokra - dotychczasowy prezes Zarządu. Ustanowienie funkcji wiceprezesa to nowość w MZOZ-ie, w którym większość udziałów posiada miasto. Z kolei nowy prezes jeszcze doeszłego roku pełnił funkcję naczelnika Wydziału Organizacyjno-Prawnego UM. - W ocenie Rady Nadzor-

czej taka zmiana przyczyni się do dodatkowego wzmocnienia działań mających na celu poprawę sytuacji spółki MZOZ we wszystkich płaszczyznach jej działalności - przekonuje Katarzyna Król-Szymańska, przewodnicząca Rady Nadzorczej MZOZ.

Niestety, na razie nie udało nam się umówić na rozmowę z nowym prezesem MZOZ. MZOZ to osiem przychodni oraz tysiące pacjentów z Włocławka i okolic. Dotychczasowa pani prezes otrzymała nowe stanowisko za karę czy w nagrodę? Mnożenie etatów usprawni funkcjonowanie instytucji, czy tylko podniesie koszty jej utrzymania? Pytań nie brakuje a czas zadczyduje o jakości odpowiedzi.

Monika Grzanka

Dwieście lat, pani Antonino!

Pani Antonina Czackiewicz rok temu świętowała z nami wiek swego życia

We wtorek 23 lipca br. zaprosiła nas na swoje 101 urodziny. - Lubię, kiedy jest dużo ludzi wokół mnie, kiedy jest wesoło - twierdzi jubilatka. - Kochana córka, zięć i wnuczka.



Nic mi więcej nie trzeba. Szczęśliwa, bo na co dzień opiekuje się nią córka Elżbieta Ziółkowska, która poświęciła się mamie całkowicie. Przy symbolicznym toaście za kolejne 100 lat poznaliśmy tajemnicę tak długiego życia.

- To geny - podkreśla Elżbieta Ziółkowska. - Mama jest 10-ta i najmłodsza z rodzeństwa. Tylko ona żyje. Po odejściu na emeryturę wszystko podporządkowałam mamie. Zabrałam ją z Aleksandrowa Kujawskiego, w którym mieszkała i sprowadziłam do Włocławka. Moja siostra zupełnie o mamie zapomniała.

W gronie rodziny i przyjaciół pani Antonina obiecała nam spotkanie za rok.

Monika Grzanka



2-5
ŚRODOWISKOWY
HUFIEC PRACY

Włocławek,
ul. Promienna 5B/4
Tel: 54/ 231-45-42

email: 2-5.shp.wloclawek@ohp.pl

Chcesz skończyć szkołę i zdobyć zawód?

PRZYJDŹ DO NAS!

*Gimnazjum z oddziałem przysposabiającym do pracy.

*Gimnazjum dla dorosłych.

*Rzemieślnicza Nauka Zawodu (forma pozaszkolna)

KSZTAŁCIMY

W WIELU RÓŻNYCH ZAWODACH

(sprzedawca, kucharz, mechanik pojazdów samochodowych, ślusarz, murarz-tylnikar)
ZAPRASZAMY!

Jednocześnie informujemy, że posiadamy wolne miejsca w internatach jednostek organizacyjnych OHP na terenie Grudziądz i Torunia

Zakwaterowanie i wyżywienie w internacie całkowicie bezpłatnie!

Chudnij zdrowo!

Włocławska dietetyczka radzi unikać suplementów

Jedzenie w pośpiechu czy też spożywanie fast foodów jest źródłem wielu problemów zdrowotnych. Podobnie, jak popularne suplementy diety, z których coraz częściej korzystamy w celu zgubienia zbędnych kilogramów.

- Suplementy diety niewiadomego pochodzenia są bardzo niebezpieczne - mówi Magdalena Tyczkowska, włocławska dietetyk. - Ich spożywanie może doprowadzić nawet do śmierci.

Fast food szkodzi

Jednak nie każdy bierze sobie do serca. Dlatego coraz częściej słyszy się o przedawkowaniu różnych tabletek na odchudzanie.

W osiągnięciu wymarzonej wagi pomoże nam odpowiednio zbilansowana dieta, o czym zapewnia Magdalena Tyczkowska.

Ważne jest, by zrezygnować z tak zwanego szybkiego jedzenia, czyli fast food. Może wydawać się mało szkodliwe, ale to właśnie ono jest źródłem dodatkowych kalorii. To oczywiście nie jedyny powód.

W zabieganym świecie nie mamy często czasu na regularne posiłki, które są istotne w codziennej diecie. Odkładanie jedzenia na późniejszą godzinę nie jest dobrym pomysłem.

Najważniejsze, by jeść pięć posiłków dziennie, najlepiej o stałych porach i zrezygnować z podjadania. Jedzenie między stałymi posiłkami najbardziej szkodzi!

Zdrowie na straganie

Latem na straganach można znaleźć przeróżne warzywa i owoce. Dietetyczka radzi, by gdy dopadnie nas głód zatrzymać się przy jednym z nich i kupić coś zdrowego. - A kebaby, zapiekanki, czy inne „szybkie” jedzenie odstawić na bok - przekonuje.

- Warto także zrezygnować z jedzenia z puszek, czyli tak zwanych obiadów, które wystarczy podgrzać w mikrofalówce i po 3 minutach można zasiąść do stołu - dodaje Magdalena Tyczkowska. Zapiekanki, hot dogi, czy hamburgery są bardzo smaczne, dlatego dania te można w prosty sposób przygotować w domu.

Warto wzbogacić je w dodatkowe porcje świeżych warzyw. To wzbogaci posiłek w ważne wartości odżywcze.

Agnieszka Fronczak

Dyrektor z castingu?

Młody człowiek wystartował w konkursie, o którym - twierdzą inni - tylko on wiedział. Wygrał. W Lubieniu Kujawskim zrobił się szum...

Rozgrzewają się internetowe fora, a rzecz dotyczy niby konkursu na stanowisko dyrektora biblioteki w Lubieniu Kujawskim. Niby - bo informacji o tym naborze, poza lakoniczną notką, że oto szefa biblioteki już mamy - próżno szukać w BIP na stronie Urzędu Miejskiego. Ostatnia informacja dotyczy przyjęcia do sekretariatu pani Honoraty w roku... 2009! Znacznie bardziej rozpisuje się na ten temat portal „Z drugiej strony”, czyli „Entliczek, pentliczek, na kogo wypadnie, temu ... figa”.

„Krótki komunikat na stronach internetowych UM, informuje lokalną społeczność, iż w drodze naboru na stanowisko dyrektora Biblioteki został wyłoniony kandydat na to stanowisko – pan Robert P.

Do naboru mogła przystąpić osoba, która m.in. spełnia warunek odpowiedniego stanu zdrowia do zajmowania stanowiska kierowniczego, ma wyższe wykształcenie i odpowiednie kwalifikacje, która to wraz z ofertą winna przedłożyć m.in. swoją koncepcję funkcjonowania i rozwoju Biblioteki. Konieczna okazała się także informacja o stażu pracy, w tym stażu pracy na kierowniczym stanowisku i na koniec oświadczenie o wyrażeniu zgody, że w celach naboru wyraża zgodę na przetwarzanie swoich danych osobowych. Skoro były takie zgody to, dlaczego nic nie wiemy o oferentach? Chociażby - ilu ich było? Czyje oferty zostały odrzucone i z jakich przyczyn? Kto z oferentów przeszedł bardzo ważną rozmowę kwalifikacyjną, której regulamin naboru przypisuje szczególne znaczenie, skutkujące wyłonieniem kandydata?

Cały ten nabór, jego ogłoszenie, zastosowane procedury i niostateczny wynik, zmusza do zadania pytania; po co to wszystko i komu ma to służyć? Jest kandydat. Nie ma dyrektora. Jeszcze nie tak dawno było ogromne parcie władzy na łączenie... biblioteki i domu kultury...” - czytamy na portalu „Z drugiej strony”.

Co na to mieszkańcy?

Analizują...

(*internauta NIKT*)...

1. Burmistrz ogłasza nabór (casting, nie konkurs - żeby było szybciej). Odpiera przy tym jeden z zarzutów KRB (nie nadaje dyrektora, po to, by osłabić instytucję). 2. Pospiesznie napisanym zarządzeniem rozszerza skład komisji, o nowych członków. Żaden z nich nie jest kompetentny do tego, by wybierać dyrektora. Mało tego - jest wrogo nastawiony do biblioteki i wszystkich, którzy ją repre-

zentują.

3. Wyloniona jest osoba, która nie jest znana w środowisku lubieńskim.

Jeśli chciała zaistnieć kulturalnie, to dlaczego wcześniej nie działała, chociażby jako wolontariusz w akcji Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy?

4. Młody człowiek otrzyma z rąk burmistrza stanowisko dyrektora biblioteki. Będzie realizował inne cele i priorytety, które będą kolidować z zasadami funkcjonowania biblioteki.

5. Obrzydliwa jest ta ustawka!

Przypominają...

(*internauta ODPAD KOMUNALNY*)...

(...) Ludzie mówili od samego początku, że chcą kogoś wepchnąć do roboty. Przychodzę dość często do biblioteki, nigdy przed oczami nie mignęła mi się twarz, tego młodego „czytelnika” - Roberta, wylonionego kandydata na dyrektora ha, ha, ha. Brawo kochana władzo !!! ...

Liczą...

(*internauta EDUKATOR*)

(...) Mnożą się kłamstwa, uwidacznia arogancja władzy. Ludzie już nie szepczą, głośno komentują i krytykują. W radzie brak opozycji. Brak samodzielnego, samorządowego myślenia. Wykładnią dla rajców jest to co Wiktorowski powie, Machnowski napisze, a Piwiński Stanisław pospina. Ot, takie sobie rządy najdroższej Trójcy w całym powiecie...

Pytają...

(*internauta ŚWIEŻY MAGISTER*)

(...) Dlaczego nie było konkursu i zachowania odpowiednich terminów. Sam bym się zgłosił!!!, bo przynajmniej staż odbywałem w bibliotece. Dlaczego w naborze nie znalazł się np. warunek: doświadczenie zawodowe, związane z bibliotekarstwem? Gdzie ten człowiek pracował, to w gminie każdy wie. Widać, że dla spec komisji sprzedawanie na Orlenie to wystarczające kompetencje do pracy w bibliotece i to od razu na stanowisku dyrektora...

Usprawiedliwiają...

(*internauta CZYTELNIK*)

(...) Proponowany kandydat na dyrektora naszej Biblioteki obrywa bardzo dotkliwie, ale nie zupełnie słus nie. Przecież on się tylko

stara o pracę. No, może przeliczył swoje możliwości, ale jest młody i ma jeszcze prawo do popełnienia takich błędów. Ale Komisja już nie! Ten werdykt - to jeden wielki wstyd. Nie dla kandydata, oczywiście! Przecież on sam siebie nie wybrał! Wybrała go Komisja, której członkowie, jeśli nie wiedzieli, to z obowiązku powinni przyjrzeć się osobiście działaniu takiej placówki, aby mieć pojęcie, jaką wiedzą i umiejętnościami powinien dysponować człowiek ubiegający się o taką pracę. No, ale dosyć o Komisji. To szacowne towarzystwo - takim werdyktem - samo wystawiło sobie właściwą opinię...

Porównują...

(*internauta PIMPEK*)

(...) Przecież chodzi o to by nowy dyrektor nie sprzeciwił się „jedynie słusznej” wizji łączenia Biblioteki i Domu Kultury (pewnie nawet obiecano mu, że zostanie dyrektorem sławnego Centrum Kultury). Trochę się to przeciągnie w czasie ale gdy nie będzie sprzeciwów od namaszczonego przez władzę dyrektora to wszystko uda się zrealizować szybko i bezboleśnie, tak jak w sąsiednim Choceniu...

Pomysłów na wyjście z sytuacji jest sporo. Doceniając muzyczne zdolności Roberta P. internauci proponują, aby został on na przykład instruktorem w domu kultury. A jeśli nie ma pieniędzy na jego wynagrodzenie, to wystarczy obcięcie diet radnym, pensji burmistrza, czy sekretarza w Urzędzie Miejskim. Chodecz już zdecydował się na ucięcie swojemu burmistrzowi bardzo wysokiej pensji. Kto następny? Czemu nie Lubień Kuj!.

(sab)



GMINA KOWAL

Samorząd powiatu włocławskiego stawia na drogi. Ta idea przyświeca również poszczególnym gminom, w tym gminie Kowal.

Ponad milion złotych kosztowała budowa kilometrowego odcinka drogi Kowal-Dobrzezewice w gminie Kowal. To tylko jedna z kilku drogowych inwestycji, oddana już do użytku. Podobne trakty oddano w ubiegłych latach w Bogusławicach i Więslawicach.

To dobry czas dla gminy Kowal, która w ubiegłym roku wzbogaciła się między innymi o 14-kilometrową drogę wiodącą do miejscowości Mostki nad Wisłą.

GMINA LUBANIE

Blisko setka dzieciaków z Lubania skorzysta z atrakcyjnych wyjazdów, finansowanych przez gminę. Młodzi mieszkańcy Lubania nie mogą narzekać na wakacyjną nudę. Dwie grupy dzieci po 47 osób każda, w ciągu dwóch tygodni zwiedza ciekawe zakątki naszego kraju, odwiedzając między innymi stolicę oraz baseny termalne w Uniejowie.

Zakończenie wyjazdów świętowano przy ognisku nad jeziorem Łuba.

GMINA BARUCHOWO

Zmienia się centrum Grodna w gminie Baruchowo. W ubiegłym roku w Grodnie oddano do użytku nową świetlicę z salą bankietową, zapleczem kuchennym, węzłem sanitarnym, szatniami. Obiekt, wykonany częściowo w czynnie społecznym, jest w pełni przystosowany dla osób niepełnosprawnych. Adaptacja remizy OSP na świetlicę wiejską w Grodnie to koszt ok. 690 tys. zł. Teraz przyszedł czas na zagospodarowanie otoczenia świetlicy.

GMINA LUBRANIEC

Budowa drogi gminnej Kłobia - Florianowo to jedna z kilkunastu ważnych inwestycji, realizowanych na terenie gminy Lubraniec. Jej realizacja kosztowała 80 tysięcy złotych. Łącznie na drogi przeznaczono ponad 2,5 miliona złotych. Połowa tegorocznych zadań inwestycyjnych w gminie Lubraniec związana jest właśnie z drogami.

Budowę odcinka Kłobia-Florianowo powierzono miejscowemu Zakładowi Usług Komunalnych.

GMINA CHODECZ

Na terenie gminy leży kilkanaście kilometrów dróg powiatowych. Stan większości z nich jest daleki od ideału. Jednak ograniczone możliwości finansowe pozwoliły na remont trzech odcinków. Jego przeprowadzenie przed kilkoma tygodniami obiecał samorządowi Chodcza starosta Kazimierz Kaca. Słowa dotrzymał.

Remontu doczekały się drogi relacji Chodecz-Sobiczewy, Kromszewice-Psary oraz Zalesie - Sławęcín. Nową nawierzchnię zyskała także aleja Zwycięstwa w Chodczu.

W sumie nowe dywaniki położono na 4,5 km dróg. Zmodernizowano zwłaszcza te, których stan zagrażał już bezpieczeństwu pieszych i kierowców.

Co tydzień przegląd informacji z terenu powiatu włocławskiego na www.ltvwloclawek.pl i na www.powiatwloclawski.pl



**GABINET
WETERYNARYJNY**

Spec-Drób

W nagłych przypadkach dyżur telefoniczny.

GODZINY OTWARCIA:

Pn-Pt: 8.00-14.00 oraz 17.00-19.00

Sobota: 9.00-12.00

Niedziela: zamknięte

(tylko umówieni pacjenci)

Leczenie i Profilaktyka Chorób Zwierząt Towarzyszących

Kompleksowa Obsługa Ferm Drobiu, Preparaty i Szczepionki dla Gołębi



www.weterynarzwloclawek.com

Zawodówki: powrót do łask

- Pomimo niżu demograficznego jesteśmy zadowoleni z dokonanego naboru do naszych szkół ponadgimnazjalnych - mówi Krzysztof Baranowski, starosta lipnowski.

W tym roku rekrutacja do szkół ponadgimnazjalnych podobnie jak w latach ubiegłych była prowadzona elektronicznie. W klasach pierwszy naukę rozpocznie 562 uczniów, z czego 240 w liceach ogólnokształcących, 197 w technikumach i 125 w zasadniczych szkołach zawodowych. Dużym zainteresowaniem cieszyła się nadal klasa „militarna” w Liceum ogólnokształcącym w Skępem a także klasy biologiczno - chemiczne i matematyczno-fizyczne w Liceum ogólnokształcącym w Lipnie.

Tradycyjnie niesłabnącym zainteresowaniem cieszy się kształcenie w zawodzie technika żywienia i usług gastronomicznych w Technikum w Skępem i Dobrzyniu nad Wisłą. Młodzież chętnie skorzystała też z oferty technikum w Zespole Szkół Technicznych w Lipnie. Oprócz zawodów mechanicznych i ekonomicznych wybierano tam często zawód technika budownictwa. Również w Zasadniczej Szkole Zawodowej w ZST w Lipnie zostało utworzonych sześć oddziałów klas pierwszych, z praktyką w Centrum Kształcenia Praktycznego oraz u praco-

dawców.

- Ciekawą ścieżką zdobywania przez młodzież wykształcenia jest obecnie nauka w zasadniczych szkołach zawodowych, a później kontynuowanie jej w Lo dla dorosłych od klasy II, w celu uzyskania matury - informuje Agata Szafranska, naczelnik Wydziału Rozwoju Lokalnego i Promocji w Starostwie Powiatowym w Lipnie. - Jednocześnie można kształcić się w zawodzie na kwalifikacyjnych kursach zawodowych.

Licea ogólnokształcące dla dorosłych znajdują się m.in. w Zespole Szkół Technicznych w Lipnie, Zespole Szkół w Lipnie oraz Zespole Szkół w Skępem i nabór do nich będzie prowadzony do końca sierpnia. Są to szkoły publiczne, dzięki którym można bezpłatnie uzupełnić wykształcenie. Dla absolwentów szkół średnich, którzy nie podejmą w tym roku studiów, jest oferta kształcenia w szkołach policealnych w Zespole Szkół w Lipnie i Zespole Szkół w Skępem. Można w nich zdobyć zawód technika informatyka, technika administracji, technika rachunkowości, a także opiekuna medycznego.

Pijany ksiądz zabił nie tylko siebie



Śmierci 22-lątka można by uniknąć, gdyby władze kościelne zareagowały na wieści o alkoholizmie proboszcza z Chojnic.

Proboszcz oskarżał policjantów, policjanci proboszcza. Pierwszą sprawę prowadziła prokuratura we Włocławku i w postępowaniu funkcjonariuszy nie dopatrzyła się nieprawidłowości. Postępowanie umorzono. Z kolei prokuratura w Lipnie oskarżyła księdza o znieważenie funkcjonariuszy pełniących służbę. Proboszcz jednak przed sądem nie stanie. 14 czerwca zginął w wypadku, zabijając też 22-letniego kierowcę innego auta...

Zatankował, nie zapłacił

Ksiądz miał zapłacić za paliwo, ale chyba zapomniał. Poszukiwany samochód zatrzymali policjanci z Lipna. 53-letni duchowny był „pod wpływem”, ale o nietrzeźwość oskarżał funkcjonariuszy. Sprawą zajmowały się się dwie prokuratury.

Pisaliśmy o tej historii kilka miesięcy temu, przypominając okoliczności zdarzeń... Był grudzień ub. roku. Na jedną ze stacji paliw w Sierpcu wjechała skoda superb, którą podróżowało dwóch mężczyzn i kobieta. Kierowca zatankował paliwo i wkrótce potem odjechał. Był przekonany, że należność uregulował pasażer - 53-letni proboszcz jednej z parafii w powiecie chojnickim Wiesław M., ale duchowny tego nie uczynił, mimo że chodziło o około sto złotych.

Skoda ruszyła w kierunku po-

wiatu lipnowskiego i tam wkrótce została zatrzymana. Policjanci drogą radiową uzyskali bowiem informację o kradzieży paliwa w Sierpcu. Kierowca wyjaśnił, że rachunek za paliwo miał zapłacić pasażer, będący właścicielem pojazdu, więc funkcjonariusze zainteresowali się proboszczem. Ten nie chciał się jednak wylegitymować. - Ubliżał policjantom w ordynarny sposób, sugerował, że są pijani Powołując się na swoje kontakty groził, że powyrzuci ich z pracy - opowiadała wówczas Anna Kozłowska, rzecznik Komendy Powiatowej Policji w Lipnie.

Proboszcz spędził noc w areszcie

Tymczasem to policjanci, podejrzewając, że ksiądz jest nietrzeźwy, zawieźli go do komendy, gdzie okazało się, że duchowny ma w organizmie 1,8 promila alkoholu. Proboszcz spędził noc w areszcie, a gdy wytrzeźwiał usłyszał zarzut bezprawnego wywierania wpływu na policjantów w celu zmuszenia ich do zaniechania prawnych czynności i znieważenia funkcjonariuszy. Sprawą kradzieży paliwa zajęli się policjanci z Sierpca.

Pracownicy lipnowskiej komendy złożyli przeciwko księdzu doniesienie do prokuratury. - Wyjaśniliśmy sprawę pod kątem tych właśnie zarzutów - mówi

Marzena Jesionowska, zastępca prokuratora rejonowego w Lipnie. Tymczasem do Prokuratury Rejonowej we Włocławku wpłynęło zawiadomienie od... księdza proboszcza. - Duchowny zarzucał lipnowskim policjantom przekroczenie uprawnień - wyjaśnia Waldemar Kwiatkowski, zastępca prokuratora rejonowego we Włocławku. - W postępowaniu funkcjonariuszy nie dopatrzyliśmy się jednak żadnych nieprawidłowości i sprawa została umorzona.

Śmierć razy dwa

To nie była pierwsza wpadka proboszcza, który jakiś czas temu został zatrzymany za prowadzenie auta pod wpływem alkoholu. I, niestety, nie ostatnia. - Akt oskarżenia przeciwko księdzu skierowany został już do sądu, gdy duchowny... zginął w wypadku.

O wypadku w Chojnicach było bardzo głośno. Ksiądz Wiesław M., jadąc 14 czerwca na „podwójnym gazie”, zderzył się czołowo z innym samochodem na obwodnicy Chojnic. W wypadku zginął nie tylko proboszcz, ale i 22-letni kierowca drugiego auta, Dawid J. Ksiądz w chwili wypadku miał we krwi ponad 2 promile alkoholu!

Rodzice Dawida J., jak donoszą ogólnopolskie media, zadają od władz kościelnych zadośćuczynienia za śmierć syna. Kuria jednak nie poczuwa się do odpowiedzialności...

Kto znajdzie jajko w wozie ze słomą?

Już w sobotę, 27 lipca, kolejna „Sołtysiada”. Tym razem spotkamy się w Karnkowie, na szkolnym boisku. Zapraszamy starosta lipnowski, wójt gminy Lipno oraz Stowarzyszenie Sołtysów gminyt Lipno.

Oficjalne rozpoczęcie Sołtysiady 2013 zaplanowano na godz. 16.00. Pięć minut później rozpocznie się występ Orkiestry Dętej z Karnkowa. O 16:20 - występ zespołu Tłuchowianie, a o 16:35 - zaprezentują się uczniowie z Zespołu Szkół w Karnkowie

Rozpoczęcie sołeckiego turnieju o godz. 17.00, a w nim atrakcyjne dyscypliny jak: wyścigi tacek, szukanie jajka w wozie ze słomą, rywalizacja w przeciąganiu liny i wiele innych konkurencji. Kto wygra, kto stanie się

wielkim przegranym, do kogo uśmiechnie się szczęście, a z kogo zakpi los...? W sobotę wszystko będzie już jasne!

O godz. 19:00 - występ Moniki Witkowskiej, kwadrans później - Aleksandry Palczak

O 19:30 nastąpi wręczenie nagród i dyplomów dla zwycięzców turnieju, a później występ zespołu Baciary i od godz. 21.00 - zabawa taneczna przy muzyce Duetu Beata i Tomek.



reklama



**ZAMÓW REKLAMĘ
W PULSIE REGIONU**

tel. 512 111 884

marketing@pulsregionu.com.pl

Burmistrz zwołał sesję i ... sam ją zbojkotował

W poprzednim numerze „Pulsu Regionu” pisaliśmy o kuriozalnej sytuacji w radzie powiatu, która musiała zwołać kolejną sesję, aby naprawić błędy popełnione przez siebie na poprzedniej. Jeszcze śmieszniej i straszniej zarazem jest w Nieszawie.

W tym uroczym skądinąd miasteczku sesje w ogóle nie są zwoływane. Dzieje się tak już od dłuższego czasu. Ostatnio próbę zwołania posiedzenia podjął burmistrz Marian Tułodziecki. Na stronie internetowej magistratu ukazał się nawet program obrad. Nic z tego. Posiedzenia znów nie było, bo zabrakło większości radnych, którzy konsekwentnie bojkotują sesje zwoływane przez burmistrza. Żeby było śmieszniej, na zwołanym przez siebie samego posiedzeniu, zabrakło wniosko-

dawcy, czyli wóldarza miasta, który akurat przebywał na urlopie. Nie pojawił się również jego zastępca Arkadiusz Horonziak. Czy może być jeszcze zabawniej? Może.

We wszystkich samorządach sesje rady zwołuje jej przewodniczący. Nie w Nieszawie jednak. Tu od wielu miesięcy przewodnicząca Rady Miejskiej Bożena Kalota unika tego jak ognia. Dlaczego? Nie jest tajemnicą, że jeśli sesja by się odbyła, to większościowa „ósemka” od razu odwoła panią

przewodniczącą ze stanowiska. Tak więc nie zwołując rady, a jej szefowa wciąż zachowuje intratny stołek. Proste? Proste.

Pozostaje pytanie, co na to mieszkańcy Nieszawy? Ci mają serdecznie dosyć klasy politycznej rządzącej miasteczkiem, jak i swoistego pata, który hamuje podejmowanie nawet najprostszych decyzji przez radnych. Wypowiedzą się jednak już niedługo – podczas przyszłorocznych wyborów samorządowych. (ZZ)

Pływająca kawiarenka

Nieszawa wzbogaciła się ostatnio o kolejny prom rzeczny. Nazywa się „Wacław II” i należał przez ostatnie dwanaście lat do powiatu elbląskiego.



Nie będzie on jednak konkurencją dla pływającego po Wiśle promu „Nieszawa”. Wymaga gruntownego remontu i przycumowany do nieszawskiego brzo- gu będzie pełnił rolę kawiarenki na wodzie oraz służył jako scena podczas organizowanych tu

koncertów. Prom ma 26 metrów długości i 6 m szerokości. Został zbudowany trzynaście lat temu w elbląskiej stoczni, a jego nośność wynosi 14 ton. Dotychczas obsługiwał ruch kołowy na rzece Nogat w Kępinach Wielkich. Gdy jednak na rzece stanął nowy most,

„Wacław II” odszedł do lamusa.

Plany co do wykorzystania jednostki pływającej są godne uwagi, tylko czy nękania wewnętrznymi konfliktami samorząd nieszawski będzie w stanie „ogarnąć” temat i przekuć słowa w czyny? (ZZ)

Afrykański pomór świń w starostwie

Trzeba przyznać, że w Starostwie Powiatowym w Aleksandrowie Kujawskim wolą dmuchać na zimne. Bo jak inaczej nazwać zainteresowanie tą chorobą?

Na niedawnym posiedzeniu Powiatowego Zespołu Zarządzania Kryzysowego mówiono o... afrykańskim pomorze świń (ASF). Informację na ten temat przekazał powiatowy lekarz weterynarii. Jest to szybko szerząca się zakaźna choroba wirusowa, na którą podatne są zwłaszcza domowe świny i dziki. Na szczęście nie jest groźna dla ludzi, albowiem nie są

oni podatni na zakażenie tym wirusem. Choroba ta przywędrowała do Europy z Afryki Równikowej. W Polsce nie stwierdzono do tej pory żadnego jej ogniska.

Zagrożenia zatem, jak dotąd, nie ma, jednak w Aleksandrowie wyszli z założenia, że wiedzy nigdy za wiele. I chyba słusznie. (ZZ)

Chciał zakopać marihuanę

Panika i strach powinny być obce dla kogoś, kto „robi” w narkotykach. Przekonał się o tym pewien 26-latek zatrzymany na terenie powiatu aleksandrowskiego.

W miejscowości Święte podczas patrolu policjant z Aleksandrowa Kujawskiego zauważył na leśnej ścieżce samochód, w którym siedzieli młodzi ludzie. Podczas kontroli, jeden z nich zaczął zachowywać się bardzo nerwowo. W panice usiłował zakopać w ziemi małe zawiniątko. Jak się

później okazało, były w nim prawie 3 gramy marihuany. Młody mężczyzna został odwieziony do komendy policji w Aleksandrowie i tam osadzony w areszcie, w którym spędził noc. Następnie usłyszał zarzut posiadania środków odurzających. Grozi mu do 3 lat pozbawienia wolności. (ZZ)

Jest kasa dla „Hubala”

Sala gimnastyczna i budynek szkolny, przejdą gruntowny remont.

Dobra wiadomość dla Zespołu Szkół nr 2 im. Hubala w Aleksandrowie Kujawskim. Zarząd Województwa Kujawsko – Pomorskiego wydał pozytywną opinię na temat dofinansowania projektu zakładającego termomodernizację kompleksu budynków znajdujących się przy tej placówce.

Wartość projektu to ponad 1 milion 220 tysięcy złotych, z czego dofinansowanie wyniesie prawie 918 tys. zł. Plany zakładają termomodernizację sali gimnastycznej i budynku szkolnego po tzw. wielobranżowce oraz remont instalacji centralnego ogrzewania. Wygląda więc na to, że uczniowie będą uczyć się i ćwiczyć w o wiele lepszych warunkach niż miało to miejsce dotychczas. (ZZ)

Ognista rywalizacja w Straszewie

Na boisku szkoły podstawowej w Straszewie (pow. aleksandrowski) odbyły się niedawno VI Wojewódzkie Zawody Sikawek Konnych i Przenośnych.



Strażakiem być – to marzenie wielu takich twardzieli, jak ten na zdjęciu.

Mimo że rywalizacja ma w nazwie słowo „wojewódzkie”, to co roku stają do niej drużyny druhow z całego kraju. Tym razem w Straszewie zameldowało się 17 ekip, w tym dwie kobiece – ze Straszewa i Lubostroń. Poza konkurencjami konkursowymi, organizatorzy przygotowali wiele innych atrakcji, nie tylko dla dzieci. Można było na przykład zobaczyć podczas pracy sikawkę parową z 1904 roku. Przywieźli ją druhowie z OSP Włochy (woj. Mazowieckie). Podczas imprezy goście podziwiali także liczne wystawy, chociażby hełmów strażackich, sprzętu pożarniczego czy kart pocztowych.

W kategorii międzywojewódzkiej zwyciężyła OSP Bielsk przed OSP Miedzichowo. Z kolei w rywalizacji wojewódzkiej bezkonkurencyjni okazali się strażacy z Lubostroń, którzy wyprzedzili swoich kolegów ze Straszewa. Ci ostatni wygrali w kategorii powiatowej, pozostawiając w pobitym polu m.in. druhow z Raciążka.

Podczas zawodów w specjalnie podstawionym do tego ambulansie zbierano krew. Oddawali ją zarówno strażacy, jak i mieszkańcy okolicznych wsi przybyli oglądać rywalizację drużyn OSP. Od 29 chętnych pobrano ponad 13 litrów krwi. (ZZ)

Policjanci się modlili

Bardzo uroczyście obchodzono w Aleksandrowie Kujawskim Święto Policji. Obecny był zastępca komendanta wojewódzkiego insp. Wiesław Domański.



Aleksandrowscy policjanci do kościoła udali się w zwartej kolumnie pilotowani przez radiowóz drogowki.

Ten ostatni wręczył 40 policjantom rozkazy awansujące ich na wyższe stopnie. Wśród wyróżnionych znaleźli się m.in. nadkomisarz Jacek Pawłowski, który awansował na stopień podinspektora oraz komisarz Ewa Stopińska, która została nadkomisarzem.

Po otrzymaniu nominacji na wyższe stopnie oraz wysłuchaniu okolicznościowych przemówień,

stróża prawa udali się do miejscowego kościoła pod wezwaniem Przemienienia Pańskiego, w którym odprawiona została msza święta w ich intencji. Obecne były także rodziny policjantów.

W uroczystościach wzięli udział przedstawiciele władz samorządowych Aleksandrowa z burmistrzem miasta Andrzejem Cieślą. (ZZ)

Burmistrz i jego świta zarabiają tysiące

W ubiegłym roku na konto burmistrza Pawła Grzybowskiego trafiło 140 tysięcy złotych, co daje miesięczne uposażenie na poziomie ponad 11,6 tys. zł. Z oświadczenia majątkowego włodarza Rypina wynika, że wspólnie z małżonką mają na koncie 60 tysięcy złotych i 15 tys. euro.

Zarobki ludzi władzy zawsze budzą emocje. Jeszcze większe wywołują apanaże szefów rozmaitych spółek, także miejskich. Nie inaczej jest w Rypinie.

W jednym z poprzednich numerów „Pulsu Regionu” pisaliśmy o zarobkach szefów rypińskich spółek miejskich. Przypomnijmy, że jest ich czterech i najwięcej trafia na konto prezesa Komesu Marka Ziulkowskiego. W ubiegłym roku zarobił on ponad 105 tysięcy złotych, co daje prawie 9 tys. zł miesięcznie. Jest on zresztą najbogatszy wśród szefów rypiń-

skich spółek miejskich. Zgromadził majątek wart ponad milion złotych. Drugi na liście plac jest szef RTBS Lech Szalkowski, który w ubiegłym roku wzbogacił się o 101 tysięcy złotych, czyli miesięczne jego zarobki wyniosły 8,4 tys. zł. Jak na tle swoich podwładnych wypada pod względem finansowym burmistrz miasta Paweł Grzybowski? Czy w rypińskim ratuszu zarabia się godziwie pieniądze?

Okazuje się, że jak na szefa przystało, sporą sumę inkasuje co miesiąc wódarz miasta. W

ubiegłym roku na jego konto trafiło 140 tysięcy złotych, co daje miesięczne uposażenie na poziomie nieco ponad 11,6 tys. zł. Z oświadczenia majątkowego Pawła Grzybowskiego wynika także, że wspólnie z małżonką mają na koncie 60 tysięcy złotych i 15 tys. euro. Posiadają także obligacje na kwotę nieco ponad 1,5 tys. zł. Co do samochodu, to burmistrz Rypina nie jest chyba fanem motoryzacji, bo ma trzynastoletniego fiata punto sporting.

W rypińskiej magistracie pracuje jednak osoba, która w ubiegłym

roku zarobiła więcej od Grzybowskiego, tyle, że nie tylko z tytułu zatrudnienia w Urzędzie Miasta. Jest to szef wydziału infrastruktury i inwestycji Tomasz Kosiński. Pracując w ratuszu i Komesie „wyciągnął” w 2012 roku 136 tysięcy złotych. Kolejne 5,5 tys. zł. przyniosły mu umowy o dzieło i umowy – zlecenia. Pan kierownik ma jednak również zobowiązania, czyli zaciągnięty wspólnie z żoną i synem kredyt w wysokości 49 tysięcy euro. (ZZ)

Dyrektorzy bez konkursu

Wójt gminy Rypin Janusz Tyburski przedłużył umowy o pracę dyrektorom szkół podległych samorządowi.

Beacie Nejno – dyrektorze Gimnazjum im. Jana Pawła II w Kowalkach umowa została przedłużona do 31 sierpnia 2018 roku. Na taki sam okres stanowisko dyrektora powierzono ponownie Danucie Ciesierskiej – szefowej Szkoły Podstawowej w Starorypinie Rządowym. Z kolei Danucie Ulewicz prawo wykonywania obowiązków dyrektora Szkoły Podstawowej w Zakroczu wójt gminy przedłużył do końca sierpnia 2017 roku. (ZZ)

Obelisk za dar życia

W powiecie rypińskim krwiodawstwo traktuje się bardzo poważnie.

Świadczy o tym chociażby przebieg niedawnych uroczystości z okazji 55-lecia działalności rypińskich dawców krwi. A było komu oddawać honory. Rekordzista (Ryszard Sarnowski z Rypina) oddał aż 93 litry krwi. Z kolei Kazimierz Deska z Nadroża – 70 l, Grzegorz Rumiński z Puszczy Rządowej – 65 l, i Andrzej Dzwonkowski z Rypina – 64 l.

Kulminacyjnym punktem uroczystości było odsłonięcie przy szpitalu obelisku poświęconego krwiodawstwu i krwiodawcom. (ZZ)

Wielki sukces „ogólniaka”

W rypińskim „ogólniaku” zdawalność egzaminu dojrzałości osiągnęła poziom 99,4 procent.

Maturzyści z Liceum Ogólnokształcącego Zespołu Szkół nr 1 im. ks. Czesława Lissowskiego w Rypinie pobili rekordy nie tylko wojewódzkie. Na 160 osób zdających w tej placówce maturę, tylko jedna będzie musiała przystąpić w sierpniu do egzaminu poprawkowego.

Pecha miała jedna z uczennic, której zabrakło jednego punktu by zdać matematykę. W ten sposób, w rypińskim „ogólniaku” zdawalność egzaminu dojrzałości osiągnęła poziom 99,4 procent. W kraju średnia dla takich placówek wynosi około 90 proc. Ponadto, aż z 16 arkuszy maturzyści z tej szkoły uzyskali średnie wyższe od krajowych. (ZZ)

Spełniły się marzenia Marceli

Fundacja Dziecięca Fantazja spełniła marzenie 9-letniej Marceli z Rypina, która walczy z ciężką wadą serca.

Dziewczynka nie może bawić się jak jej rówieśnicy, co sprawia jej ogromną przykrość. Ze względu na ciężki stan nie może praktycznie się poruszać, jest bardzo słaba i często brak jej tchu. Pomimo tego stara się bawić na inne sposoby, które nie wymagają tyle wysiłku fizycznego, co zabawa na podwórku. Marcela jest wielką fanką gier planszowych oraz lalek dlatego te rzeczy były jej wielkimi marzeniami. Dziewczynka chciała także otrzymać tablet.

Marcela oczekiwała na gości od kilku dni. W wieczór poprzedzający wydarzenie nie mogła usnąć z emocji i podczas wizyty była ogromnie podekscytowana i jednocześnie nieśmiała. Marcela była szczęśliwa i zaniemówiła na widok kolorowo opakowanych paczuszek i paczek. Otwierała je powoli, ale z błyskiem w oku. Najbardziej ucieszyła się z tableta, którego będzie mogła zabierać do szpitala i nie będzie musiała już ustalać ze starszym bratem ani rodzicami kto ma teraz skorzystać z rodzinnego komputera. Niedługo czeka dziewczynkę długi pobyt w szpitalu. Ma mieć wszczepiony rozrusznik serca gdyż jej serduszko może zatrzymać się niespodziewanie aż trzy razy w ciągu doby.

Następnie Marcela obejrzała dokładnie gry planszowe. Dostała wszystkie wymarzone – teraz będzie mogła grać teraz całą rodziną w to co zawsze chciała. Natomiast ukochanymi lalkami z serii Polly Pocket i Barbie, których dostała kilka zestawów, będzie się bawiła z koleżankami, które od czasu do czasu ją odwiedzają. Marcela ma

skonałe się uczy. W przyszłości chciałby zostać lekarzem. Niestety oboje rodzice Marceli nie pracują. Tata dziewczynki niedawno stracił pracę. W rejonie Rypina, gdzie jest duże bezrobocie, trudno jest o zajęcie. Rodzina wyprowadziłaby się za pracą, ale mieszkają z dziadkiem, którzy przeszedł udar i jest niepełnosprawny. Nie

ciom odpowiednie warunki życia i dodatkowo opłacić leczenie Marceli.

Fundatorem marzenia Marceli są markety budowlane OBI, które już po raz kolejny wsparły działania fundacji i spełniły marzenia ciężko chorych dzieci z całego kraju. Ta sama fundacja spełniła marzenia Julii z Przydatków Gołszewskich i Wiktorii z Łochocina.

Fundację można wesprzeć: przez przekazanie odpisu 1% podatku dochodowego, przez wpłatę na konto Fundacji prowadzone w Banku Polskiej Spółdzielczości S.A. nr 14 1930 1523 2310 0345 8400 0001, „zaadoptowaniem” konkretnego marzenia chorego dziecka z danego regionu, uczestnictwem w imprezach organizowanych przez cały rok na rzecz podopiecznych, polubieniem fanpage’u Fundacji www.facebook.com/Dziecieca-Fantazja Rodziny, które zmagają się z ciężkimi chorobami dzieci mogą zgłaszać dziecięce marzenia za pośrednictwem formularza zgłoszeniowego dostępnego na stronie internetowej fundacji www.f-df.pl oraz listownie.



dwójkę rodzeństwa. 4-letnia Julia rządzi całą rodziną, a 14-letni brat Wiktor jest bardzo opiekuńczy w stosunku do sióstr, zdolny i do-

jest w stanie zmienić już miejsca zamieszkania. Dlatego rodzice szukają każdego zajęcia, starają się jak mogą aby zapewnić dzie-

Żandarmi policjantom

Rypińscy stróże prawa otrzymali list gratulacyjny od kolegów w mundurach.

Pierwsze w tym roku życzenia z okazji Święta Policji, funkcjonariusze z Rypina otrzymali od przedstawicieli Żandarmerii Wojewódzkiej w Bydgoszczy.

Gościli oni niedawno u komendanta powiatowego policji insp. Wiesława Milarskiego. Na jego

ręce złożyli list gratulacyjny z życzeniami dla wszystkich rypińskich stróżów prawa. Żandarmi podziękowali im także za dotychczasową współpracę na rzecz bezpieczeństwa mieszkańców. (ZZ)

Oferta ważna od 2013-07-25 do 2013-07-31 lub do wyczerpania zapasów.

9,99
Kielbasa śląska domowa 1kg

4,99
Hoop Cola
dwupak 2x2L

3,69
Piwo Somersby
(puszka 500ml, butelka 400ml)

www.kdsh.pl
www.facebook.pl/KDShRypin

Rywale Anwilu rosną w siłę

Piłka nożna

Zaczynamy z Polonią, kończymy z rezerwami

Wielkopolski Związek Piłki Nożnej ustalił już terminarz rozgrywek III ligi, w której rywalizować będzie Włocławia.

Sezon rozpocznie się już 3 sierpnia, a zakończy 16 listopada. Włocławscy piłkarze zainaugurują rozgrywki na własnym stadionie meczem z Polonią Środa Wielkopolska, a zakończą spotkaniem w Poznaniu z tamtejszymi rezerwami wicemistrza kraju - Lecha Poznań. Ta ostatnia drużyna została dookoptowana do rozgrywek, albowiem w tym sezonie zakończyła swój żywot Młoda Ekstraklasa. III liga kujawsko - pomorska - wielkopolska będzie liczyła 18 zespołów.

Warto dodać, że tegoroczne

rozgrywki będą trudniejsze od dopiero co zakończonych z powodu planowanej reorganizacji lig piłkarskich w Polsce. Na pierwszy rzut pójdzie II liga, z której po tym sezonie utrzymają się tylko ekipy, które zajmą pierwsze osiem miejsc w obu grupach. Tym samym z trzeciego frontu również spadnie więcej drużyn. Prawdziwy pogrom w tej klasie rozrywkowej nastąpi jednak w kolejnym sezonie, kiedy to reorganizacji poddana zostanie piłkarska III liga. (ZZ)

Dwóch spadkowiczów, trzech beniaminków

Pozналиśmy już pełną obsadę V ligi, w której występować będą Lider Włocławek i Orleń Aleksandrów Kujawski.

Ostatnia wiadomość rozwiązana została podczas meczu barażowego, w którym LTP Lubanie pokonało Burzę Nową Wieś Wielką, uzyskując tym samym awans do wyższej klasy rozrywkowej. Sezon w kujawsko - pomorskiej V lidze rozpocznie się w weekend 10-11 sierpnia.

Oto pełny skład drużyn, które rozpoczną rywalizację: Noteć Łabiszyn (spadkowicz z IV ligi), Unia Gniewkowo (spadkowicz), Czarni Wierzchosławice, Orleń

Aleksandrów Kujawski, Start Radziejów, Kujawy Markowice, GKS Baruchowo, Brzysko - Rol Brzyskorzystewko, Lider AZS WSHE Włocławek, Zjednoczeni Piotrków Kujawski, Gopłania Inowrocław, Połuczanka Żnin, Kujawiak Kowal, Łokietek Brześć Kujawski (beniaminek), LTP Lubanie (beniaminek) oraz Sparta Janowiec Wielkopolski (beniaminek). (ZZ)

Trening przed sezonem

Bardzo intensywnie do nowego sezonu przygotowują się piłkarze beniaminka III ligi Włocławii. Treningi wznowili 8 lipca i rozegrali już kilka meczów.

Przygotowania w tym roku były o tyle nietypowe, że włocławianie rozpoczęli je meczem pucharowym z I-ligową Chojniczką Chojnice (przegrana 1:3). Pierwszy sparing rozegrali natomiast w Kole z miejscową Olimpią. Wygrana 6:0 była najniższą karą jaką mogli ponieść w tym spotkaniu gospodarze. Bramki zdobyli: Dawid Kwiatkowski, Piotr Szczęsny, Szymon Makowski, Piotr Głęba, Bartłomiej Feter i Przemysław Markiewicz. Już po strzelcach bramek widać, że testowani byli nowi zawodnicy. Trener Mirosław Milewski przyglądał się grze: Bartosza Pędowskiego (Unia Gniewkowo), Kamila Kuropatwińskiego (Kujawianka Izbica Kuj.), Krzysztofa Garczewskiego (Wisła Płock), Łukasza Stańskiego (Górniki Konin), Piotra Głęba (Tur Turek) oraz Szymona Makowskiego (Zdrój Ciechocinek).

W kolejnym sparingu Włocławia wysoko pokonała w Brześciu Kujawskim beniaminka V ligi, miejscowego Łokietka 8:1. Bramki: Krzysztof Garczewski - 3, Michał Skonieczny - 2 oraz Ma-

riusz Cichowlas, Mateusz Ewert i Adam Dylewski. Ten ostatni był kolejnym piłkarzem testowanym przez włocławską drużynę. Ostatnio grał w MKS Kutno. Ma także epizod w I-ligowej Wiśle Płock. Ciekawostką jest fakt, że przed laty we włocławskim zespole grał jego ojciec - Paweł. W Brześciu Kuj. dobrze zaprezentowali się także inni testowani zawodnicy: Łukasz Stański, Szymon Makowski, a zwłaszcza Krzysztof Garczewski - zdobywca trzech goli. Warto dodać, że honorową bramkę dla Łokietka strzelił będący do niedawna jeszcze podporą Włocławii - Billy Abbott.

Odejście tego ostatniego nie jest jedynym osłabieniem włocławian. Z gry w beniaminku III ligi zrezygnowali także: Rafał Lisota, który chce skupić się na pracy z młodzieżą oraz już wcześniej - Adam Matusiak.

Włocławia przed rozpoczęciem sezonu (3 sierpnia) czeka jeszcze mecz sparingowy w Koninie z miejscowym Górnikiem. Rozegrany zostanie on jutro (sobota) o godzinie 17.00. (ZZ)

Ruchy transferowe we włocławskim Anwilu kibice śledzą na bieżąco. Dziś garść informacji na temat wzmocnień innych drużyn Tauron Basket Ligi.

Jest kilka hitów transferowych. Jeden z największych to na pewno pozyskanie przez Polpharmę Starogard Gdański Cezarego Trybańskiego (na zdjęciu), pierwszego Polaka w NBA. Wyjechał on z kraju 11 lat temu i w barwach Memphis Grizzlies, Phoenix Suns i New York Knicks rozegrał 22 mecze w najlepszej lidze świata. Trybański był także w składach Chicago Bulls i Toronto Raptors.

Wiele spekulacji było na temat dalszej kariery Adama Waczyńskiego. Tym bardziej, że miniony sezon okazał się najlepszy w jego karierze. Koszykarz Trefla Sopot notował średnio 13,9 punktu, 3,9 zbiórki i 2,7 asysty na mecz. Waczyński został też powołany do reprezentacji Polski, która będzie się przygotowywać do EuroBasketu 2013 na Słowenii. Kibice z Sopotu mogą być zadowoleni, albowiem jeden z liderów Trefla pozostaje w tym klubie na kolejny sezon.

Inaczej postąpił inny ważny gracz Trefla Filip Dylewicz. Silny skrzydłowy przenosi się do drużyny wicemistrza Polski - PGE

Turów Zgorzelec. Dylewicz jest kojarzony przede wszystkim z gry w zespółach trójmiasta (Trefl Sopot, Prokom Trefl Sopot czy Asseco Prokom Sopot). W minionym sezonie w Tauron Basket Lidze zdobywał średnio 13,8 punktu i notował 6,3 zbiórki na mecz. W barwach Turowa reprezentant Polski grał będzie nie tylko w rozgrywkach ekstraklasy, ale również w Zjednoczonej Lidze VTB.

Stelmet Zielona Góra zamierza niewątpliwie zdominować polską

koszykówkę przez najbliższych kilka lat. Mają temu służyć spektakularne wzmocnienia. Ostatnie, zapowiadane dużo wcześniej, to pozyskanie przez klub z Zielonej Góry kolejnego reprezentanta kraju Przemysława Zamojskiego. Poprzedni sezon rozpoczął on jako zawodnik Trefla Sopot, po czym wrócił do Asseco Prokomu Gdynia. W 34 spotkaniach zdobywał średnio 13,9 punktu, miał 3,3 zbiórki i notował 1,5 asysty. (ZZ)



Zawisza wygrał w Rypinie

Ponad tysiąc osób obserwowało mecz pierwszej rundy piłkarskiego Pucharu Polski w Rypinie.

Rywalizacja przebiegła pomiędzy miejscowym Lechem a beniaminkiem ekstraklasy Zawiszą Bydgoszcz. Dla rypińskich kibiców to wydarzenie sezonu, tym bardziej, że przez pół roku pozabawieni byli piłkarskich emocji (lechici wycofali się z rozgrywek II ligi). Już sam udział ich drużyny na tym szczeblu Pucharu Polski był sporą niespodzianką.

Trzeba przyznać, że trener Zawiszy Ryszard Tarasiewicz poważnie potraktował zespół gospodarzy, desygnując do gry bardzo silną „jednostkę”. I miał rację. Przez długie fragmenty spotkania piłkarze Lecha nie dawali się zdominować drużynie ekstraklasy. Co prawda widać było większą dojrzałość piłkarską gości, to jednak miejscowi wszelkie braki nadrabiali niesamowitą ambicją i wolą walki. W 88 minucie meczu, przy stanie 0:1, zdaniem wielu obserwatorów, zawodnik gospodarzy Gajkowski był faulowany w polu karnym. Sędzia spotkania Wojciech Krztoń z Olsztyna nakazał grać dalej i chwilę potem Wójcicki zdobył drugiego gola dla Zawiszy.

Lech Rypin - Zawisza Bydgoszcz 0 : 2 (0:0)

Bramki: Paweł Abbott 46 i Jakub Wójcicki 90

LECH: J. Rutkowski - Śnieć, Buchalski, Bienkowski (67. Dąbrowski), Baranowski - Pomorski, Fodrowski, P. Lewandowski (64. Ruciński), Trędowicz - Gajkowski - Kaczyński (54. Paczkowski).

ZAWISZA: Witan - Ciechanowski, Lewczuk, Skrzyński, Ziajka - Goulon, Dudek (46. Masłowski) - Gworgian (46. Wójcicki), Kuklis, Petasz - Abbott (74. Leśniewski). (ZZ)

Lekkoatletyka

Kowalska jedzie na mistrzostwa świata

Reprezentantka włocławskiej Vectry, olimpijka (na zdjęciu) zakwalifikowała się do Mistrzostw Świata w Lekkiej Atletyce, które rozegrane zostaną w Moskwie.

Stało się to możliwe dzięki jej zwycięstwu w biegu na 3000 metrów z przeszkodami podczas zawodów w niemieckim Bottrop. W tym przypadku ważniejszy niż miejsce okazał się czas uzyskany przez włocławiankę (9:42,38), który jest lepszy od minimum „A” ustanowionego przez IAAF na mistrzostwa świata w Moskwie. Podopieczna trenera Mariana Nowakowskiego już dwukrotnie startowała w światowym championacie. Podczas mistrzostw w Berlinie zajęła 12 miejsce, bijąc po drodze rekord życiowy (9:26,93). Zdecydowanie gorszy czas uzyskała Kasia podczas finałowego biegu mistrzostw Polski w Toru-

niu (10:00,34) ale i tak pozwolił on jej cieszyć się z kolejnego złotego medalu. (ZZ)



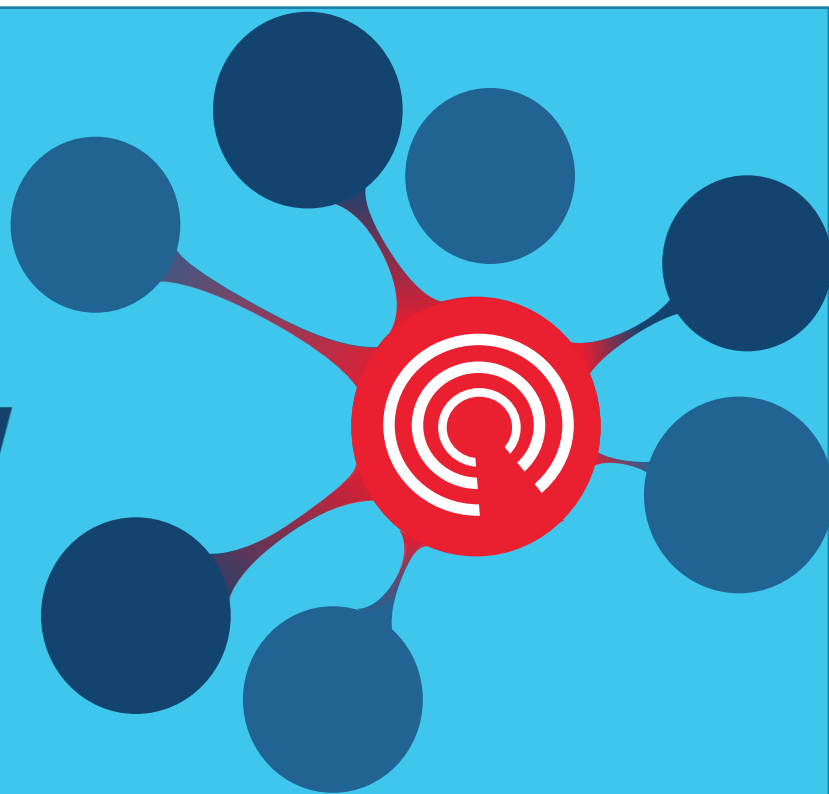
Braz Lewandowskiej

Podczas rozgrywanym w Toruniu Mistrzostw Polski Seniorów w Lekkiej Atletyce zawodniczka włocławskiej Vectry Iwona Lewandowska zdobyła w biegu na dystan-

Osiażnięty przez nią wynik (16:03,91) jest zdecydowanie gorszy od jej rekordu życiowego, ale na usprawiedliwienie włocławianki należy dodać, że miała ona krótki okres przygotowań i ciągle problemy z kontuzjowanym kolaniem. Iwona srebrny medal przegrała o niewiele ponad sekundę

(z Agnieszką Mierzejewską z Płomienia Sosnowiec-16:02,75). Bezkonkurencyjna okazała się liderka polskich biegów długodystansowych Karolina Jarzyńska (MKL Toruń) z czasem 15:47,31. (ZZ)

Medialne Centrum Kujaw



ZAMÓW REKLAMĘ W MEDIACH O
NAJWIĘKSZYM ZASIĘGU I OGLĄDALNOŚCI!

BEZPŁATNY DWUTYGODNIK INFORMACYJNY
NOWATORSKI LOKALNY PORTAL TELEWIZYJNY
PIERWSZA LOKALNA TELEWIZJA

PAKIET REKLAMOWY
SZANSĄ DLA TWOJEJ FIRMY!

Dane kontaktowe:

54 231 17 77
512 111 648

sekretariat@tvkujawy.pl

